

Rozwojowa nie płynność mówienia czy jąkanie?

Temat jąkania poruszany był wielokrotnie, lecz nadal jest aktualny dla wielu dzieci wkraczających w werbalny świat. Czy to „wejście” będzie bezbolesne, łagodne i pełne sukcesów w dużej mierze zależy od najbliższego otoczenia.

„Karolina się jąka” – pełne niepokoju stwierdzenie babci podziało na zapracowaną matkę trzyletniej dziewczynki jak zimny prysznic. Może trzeba zwolnić tempo i popatrzeć na własne dziecko?

Istotnie Karolinka czekając z niecierpliwością na powrót matki chciała tak dużo jej przekazać! Jednak starsze rodzeństwo potrafiło już mówić szybciej i więcej, dlatego dziewczynka denerwowała się przy mówieniu powtarzając głoski, sylaby i części wyrazów. Przy bogato rozwiniętym słowniku nie umiała szybko zbudować poprawnej gramatycznie wypowiedzi.

Obecnie Karolina nie pamięta już swoich trudności z wymową, gdyż była to **rozwojowa nie płynność mowy** mijająca u większości dzieci w miarę nabywania sprawności językowych. Jednak aby ten naturalny okres w rozwoju mowy nie został utrwalony i nie przerodził się w jąkanie należy odpowiednio z dzieckiem postępować:

- Znajdźmy czas, aby spokojnie wysłuchać naszego małego „mówcy” zwracając uwagę na to, co mówi a nie jak.
- Nie mówmy do dziecka, żeby się nie jąkało, gdyż nie wie jak to ma zrobić. Nie używajmy słowa „jąkanie” – maluch początkowo nie rozumie, że mówi inaczej i nie uświadamiamy mu tego.
- Jeżeli sami mówimy szybko – starajmy się zwolnić tempo i wypowiadając się zrozumieliśmy językiem.
- Zwracajmy uwagę na zajęcia dziecka – czy nie ogląda dużo emocjonujących bajek, nie nudzi się będąc samo w domu, a w zabawie z rodzeństwem nie ma konfliktów – zwłaszcza tych związanych z mową.
- Nie polecajmy dziecku, aby recytowało wierszyki przed obcymi osobami, **jeśli samo nie chce tego robić.**
- Zapewniamy maluchowi spokój i dostateczną ilość snu wykluczając z pola jego uwagi wszelkie rodzinne nieporozumienia.
- W pomoc dziecku angażujemy całą rodzinę aby wszyscy rozumieli problem i postępowali w taki sam sposób np. nie mówili za dziecko, nie byli rozdrażnieni i niecierpliwi w chwili, gdy trudności (np. w dokończeniu wypowiedzi) nasila się.
- Polecenia typu: „powtórz, mów wolniej, weź oddech” lepiej zastąpić słowami „uspokój się, mamy przecież dużo czasu”, co nie jest zwróceniem bezpośredniej uwagi na samą mowę.

Traktuj nie płynność mowy twojego dziecka jak coś naturalnego, nie podkreślając faktu, że w danej chwili mówi lepiej lub gorzej. Inteligentny młody człowiek może wykorzystać swój problem jako sposób zwrócenia na siebie uwagi.

W przypadku wielu dzieci stosowanie się przez ich najbliższych do powyższych zaleceń daje dobre efekty. Niestety, zdarza się również, iż rozwojowa nie płynność mowy czy jąkanie wczesnodziecięce (mimo odpowiedniego postępowania rodziny) utrzymuje się a nawet nasila. Dlatego w razie jakichkolwiek wątpliwości dotyczących zaburzeń płynności w mowie syna lub córki warto skonsultować się z logopedą.

*neurologopeda i pedagog
mgr Magdalena Jabłońska*